

Redakcja: Zamieszkała 1. — Adres: str. Piotrkowska 11. — Telef. 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 miesięczna w Łodzi 3 zł. 20 gr., na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 groszy.

Echo

Rok V, № 231. Łódź, Niedziela 8 września 1929 r.

Ceny ogłoszeń!
 Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr.; zwyczajnie 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 150 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe 1 na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

NIESPODZIANKA,



Zdumienie na twarzyczce,
 W oczach strach się czai
 Czy boisz się ataku
 Młodzieńców całej zgrai?
 Ach... widzę, co się stało:
 Pod ramię z „nie” nadchodzi
 Kawaler twój z letniska,
 Co żonę swą miał w Łodzi.
 Zast.

Magistrat zabiega o pożyczkę rządową w wysokości 9 milionów złotych.

Życzliwe stanowisko władz centralnych.

Łódź, dnia 8. 9. — Groźna niedawno sytuacja finansowa naszego miasta uległa obecnie znacznej poprawie. Niema już mowy absolutnie o wstrzymaniu robót kanalizacyjnych i w kolonji robotniczej na Polesiu, ale przeciwnie, te największe przedsięwzięcia samorządu łódzkiego są kontynuowane przy wzmagającym się z dnia na dzień tempie. Na polepszenie stanu finansowego wpłynęło w pierwszym rzędzie saldo z ub. roku w kwocie czterech milionów stu złotych, dalej ściągnięcie należności podatkowych w kwocie dwięciuset tysięcy złotych, wreszcie zmniejszenie niektórych pozycji w budżecie na sumę jednego miliona złotych, co dało w rezultacie sumę 6-ciu milionów złotych. Przy dobrej chęci zdołano zatrzeć największe luki. Na wykonanie zakreślonego na rok bieżący planu robót kanalizacyjnych, oddanie do użytku robotnikom kolonji na Polesiu składającej się z 420 mieszkań, aby choć w części zaspokoić głód mieszkaniowy, wreszcie na zabrukowanie najniezbędniejszych arterij miejskich są potrzebne nowe fundusze. Dlatego też Magistrat zwrócił się do władz państwowych o pożyczkę dziewięciu milionów złotych. Z sumy tej cztery i pół miliona zużyte będzie na kanalizację Polesia Konstantynowskiego i Bałut, budowę trzeciego kolektora, który stanąć musi jeszcze w bieżącym sezonie — pozostała zaś kwota przeznaczona będzie na wykończenie domów na Polesiu, które to domy przed zimą jeszcze, a więc w listopadzie oddane zostaną do użytku oraz na zabrukowanie ulic. Jak nas informują, sprawa pożyczki tej znajduje się na drodze realnej. Władze centralne, stwierdzwszy istotną potrzebę pożyczki z uzyskaniem której wiąże się również kwestja zmniejszenia bezrobocia — życzliwie poparły dezzyderat m. Łodzi odnośnie pożyczki, dlatego też sądzić należy, iż obiecane fundusze wpłyną do kasy miejskiej w jak najszybszym czasie. (Sf.)

Przeniesienie relikwii św. KAZIMIERZA było wspaniałą manifestacją religijną Łodzi.

Łódź, 8 września. Wczorajsze uroczystości z racji sprowadzenia do Łodzi relikwii św. Kazimierza Jagiellończyka — Królewicza Polski, były jedną wielką manifestacją katolicką Łodzi. Relikwie św. Kazimierza sprowadzone z Wilna spoczywały w katedrze łódzkiej św. St. Kostki w relikwiarzu, mającym kształt małego srebrnego, bogato rzeźbionego sarkofagu, na wierzchu którego leżała złota korona królewska. Sarkofag ten spoczął przy wielkim ołtarzu katedry pod małym baldachimem ze śnieżnej białości jedwabiu bogato przytłoczonego złotem. Już o 4 po południu wokół katedry stały tysiączne tłumy, biorące udział w uroczystości. O godz. 5 po południu J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki odprawił solenne nabożeństwo, po którym wygłosił kazanie, podkreślając w nim zasługi królewicza Kazimierza Jagiellończyka, położone dla religji chrześcijańskiej i kościoła, który wliczył Go w poczet swych świętych. Po godzinie 6 z przed katedry ruszył imponujący pochód, poprzedzany przez młodzież szkół średnich i powszechnych, stowarzyszenia sportowe, związki robotnicze i cechy rzemieślnicze itd. Relikwie św. Kazimierza — królewicza wyniesli na ramionach wicewojewoda łódzki, dr. Rożniecki, dowódca O. K. IV, gen. Małachowski, prezes Sądu Okręgowego Bełżyński oraz obywatel ziemski z pod Łodzi p. Janusz Szwajcer. Relikwie św. Kazimierza kolejno niesli delegaci „Sokoła”, straży ogniowej, młodzieży szkolnej i wojska. Relikwjom św. asystowało w pełnym rynsztunku 16 żołnierzy artylerzystów z dobytymi szablami i 4 strażaków. Za relikwiami postępował J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki w otoczeniu prałatów i licznego kleru, a dalej przedstawiciele władz, delegacja oficerów garnizonu łódzkiego, przedstawiciele samorządu i tysiączne tłumy ludności. Ołbrzymia ta procesja, przy zamkniętym ruchu kołowym przeciągnęła ulicę Piotrkowską, Główną, Rokicińską, Kunitzera do kościoła parafialnego św. Kazimierza na Widzewie, gdzie św. relikwie spoczęły w specjalnym ołtarzu, poświęconym św. Kazimierzowi. W czasie uroczystości utrzymywała wzorowy porządek rodzica piesza i konna pod osobistym kierunkiem komendanta P. P. na m. Łódź, inspektora Nieldzielskiego. Za procesją jechała karetka miejskiego pogotowia ratunkowego, która interwenjowała w wypadkach zasłabnięć. Zanotowano ich dwa. Z osłabienia omłdlały 50-letnia Olga Muf, (ul. Główna 44) i 26-letnia Leokadia Mojda (Granitowa 10).

Popierajmy budowę szpitala O. O. Bonifratrów w Chojnach.

Niekoronowany król Arabji.



W związku z ostatnimi wypadkami w Palestynie rozszły się pogłoski, jakoby zostały one wywołane przez tajemniczego angielskiego pułkownika E. T. Lawrence'a, który cieszy się powszechnym mirem wśród Arabów. Lawrence, który doskonale włada wszystkimi narzeczami arabskimi i odznacza się zuchwałą wprost odwagą, machał też palce w wybuchu wojny domowej w Afganistanie, która pozbawiła tronu niechętnego Anglii Amanullaha. (h)

Polak zwyciężył mistrza świata. Nurmi pobity przez Petkiewicza.

Warszawa, 8. 9. — (tel. wł.) Niezwycięzony Finlandczyk, — mistrz świata Nurmi, został wczoraj zwyciężony przez Polaka w biegu na 3 kilometry. Petkiewicz, który już podczas zawodów lekkoatletycznych z Czechosłowacją wykazał znakomitą formę, przybił do mety na 1 m. przed Nurmim, w czasie 8 minut 51,6 sekund. Rekord Nurmiego na tym dystansie wynosi 8 minut 20 sekund. Wczorajszy bieg odbył się przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Paavo Nurmi urodził się dnia 23 czerwca 1897 roku w Abo (Finlandja) jako syn niezamożnego cieśli. Od młodości fenomenalny biegacz odznaczał się żelazną wytrzymałością i konsekwencją w postępowaniu, nie wybił się jednak od razu na polu sportowym. Dopiero w czasie pobytu w wojsku Nurmi zwraca na siebie uwagę przez zwycięstwo w wojskowym biegu naprzelaj. Ostatnie dwa lata przed olimpiadą antwerpską Nurmi trenuje u porczywie i osiąga szereg sukcesów w państwach skandynawskich. Na olimpiadzie w Antwerpii 23-letni Nurmi zwraca na siebie uwagę całego świata. Odnosi dwa wspaniałe zwycięstwa w biegu 10 klm. i naprzelaj, ulega jednak na 5 klm. ustępując tytułu mistrzów olimpijskich na 5 i 3 klm. rodakom Loukowi i Ritoli. Obecnie w rękach Nurmiego znajduje się jedenastka rekordów światowych na dystansach klasycznych, a m. in. wspaniały rekord godzinny — 19,21 klm., największy wyczyn, na jaki zdobył się człowiek.

BOHATEROWIE PRACY.



P. Adolf Klumski, (65 lat), podmajorstry przedsiębiorcy.



P. Mateusz Kamiński, (64 lata), podmajorstry przedsiębiorcy.



P. August Kleber, (65 lat), podmajorstry przedsiębiorcy.



P. Marja Krauze, (68 lat) — tkaczka.

Zdolnych do krótkotrwałego wysiłku i poświęceń jest wśród nas dużo. Mało jednak jest osób, któreby potrafiły zdobyć się na bohaterstwo niezmiernie wytrzymałości, zwłaszcza jeśli chodzi o znużenie, jednostajną, ale mimo to szacunku godną pracę. Dlatego też społeczeństwo spogląda ze czcią na tych, którzy przez całe życie uczciwie spełniają swe obowiązki, trwając przez pół wieku na powierzonych sobie posterunkach. Wczorajsze „Echo” doniosło o rzadkim jubileuszu 50-letniej nieprzerwanej pracy, jaki obchodzili w zakładach przemysłowych Krusche i Ender w Pabjanicach trzej podmajorstry przedsiębiorcy i jedna tkaczka. Dzisiaj zamieszczamy im dobowy jubilatów, składając im jednocześnie życzenia i wyrażając im szacunek.

SPORT

Echa międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska-Czechosłowacja.

„NIE JEST DYSHONOREM PRZEGRAC DO POLAKÓW”

oświadczył wiceprezes Związku czeskiego p. inż. Pridal.

Uprawianie lekkiej atletyki stać się musi „codziennym chlebem” każdego polskiego sportowca.

Wywiad z prezesem Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Świetne zwycięstwo lekkoatletów polskich odbiło się głośnym echem w całej Polsce, wywołując ogólną radość i dodając otuchy naszym zawodnikom do dalszej pracy.

„Spotkania z Czechosłowacją — mówi nasz rozmówca — oczekiwaliśmy z napięciem, wynik meczu był jedną wielką niespodzianką, gdyż szanse były równe.

stał się punktem przełomowym w dziejach lekkiej atletyki.

Stoła się to, na cośmy od lat oczekiwali — publiczność przekonała się do „królowej sportów”...

Dawniej trybuny świeciły pustkami, zaledwie kilkudziesięciu „fanatyków” śledziło przebieg zawodów.

bo ponad 3 tysiące: a w Katowicach na meczu kobiecym Polska — Czechosłowacja było blisko 5000.

Te tłumy widzów, ten ich entuzjazm, dodał bodźca naszym reprezentantom, którzy dali ze siebie wszystko, co dać mogli. Zwyczyliśmy!

Zwycięstwo to nabierał większego znaczenia, bowiem odniesione zostało nad państwem, które poszczycić się może sukcesem nad reprezentacją Włoch, południowych Niemiec i t. d.

Dziś możemy sobie powiedzieć, że

„kroczymy na czele lekkiej atletyki wśród państw słowiańskich.

Radowało mi się serce — ciągnął dalej prezes P. Z. L. A. — kiedy w rozmowie ze mną wiceprezes Związku czeskiego inż. Pridal, oświadczył, że nie spodziewali się, iż Polska poczyni w szybkim tempie tak wielkie postępy.

„Nie jest dyshonorem przegrać do tak świetnych lekkoatletów, jakimi są Polacy”, — brzmiały do dziesięciodniowa w uszach. Walka jeszcze nie skończona — zakończył kpt. Misiński. — Musimy utrzymać nasz stan posiadania.

„codziennym chlebem” każdego polskiego sportowca; musimy podwoić szeregi trenujących — a wówczas wśród tej wielkiej masy ćwiczących, łatwo będzie wybrać sam kwiat „królowej sportów”, który godnie reprezentować będzie barwy nasze narodowe na obcej ziemi!

Drużynowy mecz tenisowy POZNAŃ — ŁÓDŹ

został przełożony na 22 września.

Mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski między ŁLTK (Łódź) a AZS (Poznań), wodników, pozostają bez zmian.

Za tydzień stanie do walki o wejście do Ligi Ł.T.S.G.

Kto zdobył mistrzostwo okręgowe? Terminarz rozgrywek.

W dniu 15 września rozpoczynają się międzyokręgowe rozgrywki o wejście do Ligi w 4 grupach: Warszawa (mistrz jeszcze niewiadomy), Poznań (Legia), Łódź (LTSG) i Pomorze (Polonia) — Bydgoszcz, II grupa — Kraków (Podgórze), Śląsk (mistrz narazie niewiadomy), Kielce (K.S. Sosnowiec), III grupa — Wilno (Ognisko, Brześć (82 p.p.) i Białystok (Cresovia), IV grupa: Lublin (?) i Lwów (Lechia).

Oto termin rozgrywek: 15, 9 Pomorze — Łódź, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów, War-

Sport w kilku słowach.

— 60-letni piechur, Montewerda z Nowego Jorku, który przebył przestrzeń N. Jork — San Francisco — 5200 km. w czasie 79 dni 10 godzin był przedmiotem wielkich owacji ze strony tłumów.

— Lekkoatletka niemiecka świeciła pełny sukces. Oto w ostatnią niedzielę reprezentanci Niemiec walczyli na dwa fronty z Francją i Szwajcarią, zwyciężając w obu meczach w pierwszym 79:66, w drugim 83:54.

— Mecz pływacki Tarsis — Arne Borg który miał się odbyć w ubiegłą niedzielę w Parwzu został w ostatniej chwili odwołany, gdyż Tarsis zachoro-

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Mistrzowscy sprinterzy Łodzi i Warszawy na torze. Dzisiejsze zawody kolarskie w Warszawie.

Znany i popularny długodystansowiec warszawski Lange, który niedawno wrócił po dłuższej przerwie do czynnego życia sportowego, wykazał odrazu znakomitą formę, bijąc mistrza Polski długodystansowego Włodarczyka, w meczu z dwóch startów. Obecnie Lange pragnie udowodnić swą wyśzósć również w biegach za prowadzeniem motorów, będących jego specjalnością.

Reorganizacja zawodów marszowych w Polsce.

Marsz „Szlakiem Kadrówki” wzorem dla innych marszów.

Państwowy urząd wychowania fizycznego delegował do Holandji kpt. Wiśniewskiego, który zapoznał się z zasadami marszu, stosowanymi w tym kraju. Sposób prowadzenia marszów w Holandji jest zgodny z temi wytycznymi, które władze państwowe zamierzają stosowa-

„Nie ostrzegam pana, jedynie udaję”.

Jak sędzia musiał radzić sobie na międzynarodowym meczu piłkarskim.

Zaszczytna rola sędziego piłkarskiego nie zawsze godna jest pozazdroszczenia, zwłaszcza w krajach, gdzie widzowie teroryzują arbitrow, zmuszając ich do wydawania decyzji zgodnie z wolą tłumy. Ostatnio podczas jednego z wielkich meczów międzynarodowych w Hiszpanji napastnik miejscowy zmierzył się z obrońcą gości, przyczem mimo zupełnej prawidłowości zaatakowania zderzenie było tak silne, że gracz — bożyszcze hiszpańskiego tłumy — upadł, czyniąc wrażenie sfaulowanego. Sędzia nie reagował, gdyż poczem gra w zupełnym już spokoju potoczyła się dalej.

Związek Broni Małokalibrowej przy pracy Zgłoszenia nowych klubów.

Jak nas informują, sport strzelecki w kraju nabiera coraz większego znaczenia wśród szerokiego masowego społeczeństwa. Oprócz ostatnich zgłoszonych związków młodzieży ludowej, straży pożarnej, podoficerów rezerwy, wojskowych klubów sportowych (Czwartak, Gryf, Legia, WKS, Modli i t.d.), zgłosił w ostatnich dniach swe wystąpienie do P. Z. B. M. Związek Oficerów Rezerwy R. P.

Spodziewać się należy, że władze dotychczas zgłoszone miały pojąć inne jeszcze organizacje.

Rapid wycofuje się z mistrzostw Europy. Zatarg wiedeńskiego klubu z komitetem organizacyjnym.

Jak donoszą z Wiednia, w tych dniach komitet organizacyjny rozgrywek o puchar środkowo-europejski uchwalili, że Rapid (Wiedeń) będzie musiał rozegrać trzeci decydujący mecz z Ujpesti (Budapest). Zarząd Rapidu postanowił nie przyznawać do wiadomości uchwały komitetu, nie stając do zawodów i odmówić wzięcia udziału w przyszłorocznych rozgrywkach, w razie gdyby protest obecny nie został uwzględniony.

Zawrotne cyfry. Amerykańskie inwestycje w Europie przekroczyły 35 milionów złotych.

Waszyngtoński korespondent „Daily Thelegraphu” donosi do swego pisma, jak przedstawia się udział kapitału amerykańskiego, zainteresowanego poza granicami Stanów Zjednoczonych P. A. Według danych waszyngtońskiego Departamentu Handlu wnoszą inwestycje amerykańskie w Europie okragło 500 milionów funtów szterlingów; suma ta nie obejmuje jednak prywatnych pożyczek zagranicznych, które dochodzą w Europie do 800 milionów funtów (około 35 miliardów złotych) a na całym świecie do 2.800 miliardów funtów (około 120 miliardów złotych).

Departament Handlu podkreśla wzrost racjonalizacji w handlu i przemyśle europejskim, opartej na naśladownictwie naukowych metod amerykańskich t. zw. „scientific management”.

Szał zeppelinowy w Niemczech.



Pomyślnie zakończenie lotu dookoła ziemi wywołało w Niemczech wybuch nieokiełznanej radości. Wszystkie miel-

scowości dookoła Friedrichshafen ustawiły bramy triumfalne na powitanie założyciela. (w)

ca 1928 r. inwestowali Amerykanie prawie 34 miliony funtów szterlingów w Polsce (około 1 i pół miljarda złotych), potem duże pieniądze w Rosji Sowieckiej oraz w tanich groszowych domach towarowych („chain stores”) w Anglii. Amerykański przemysł samochodowy zdobył silne pozycje w Niemczech, Francji, Belgii i Anglii. Oficjalny biuletyn amerykański ocenia wzrost kapitałów amerykańskich zagra nicą corocznie na 50 milionów funtów szterlingów (2,15 miljarda złotych). Ekspansja ta spowodowana jest nadprodukcją amerykańską i koniecznością przedostania się na rynki zagraniczne. Z jednej strony kapitał amerykański jest w stanie ożywić ruch gospodarczy w krajach, gdzie była umieszczony; jednocześnie jednak stanowi groźną konkurencję dla rodzimego przemysłu, o ile chodzi o gałęzie konkurencyjne wobec Ameryki.

